

Wieniec - Pszczółka

organ stronnictwa chrześc. ludowego.

Wychodzi co niedzielę. Dodatki: Kalendarz co roku, Biblioteczka »Wieniec-Pszczółki« w miarę potrzeby i możliwości — i »Dodatek prawniczy«. — Cena rocznie 5 koron, półrocznie 2 korony 50 groszy, ćwierćrocznie 1 korona i 35 groszy.

Redakcja w Cieszynie ul. Głęboka (Arc. Stefani) 27.

„Wszystko dla Chrystusa
i dla Jego ludu“.

N. b. p. Pan nasz
Jezus Chrystus!

„Prawdą
i sprawiedliwością“.

Dzięki Bogu i za to! — cześć ludowi!

Po wyborze w kuryi V.

Bóg bronił dobrej sprawy — i stał się prawdziwy cud! Słaby bezbronny Dawid pokonał potężnego, od stóp do głowy, uzbrojonego Goliata.

Stronnictwo nasze chrześcijańsko-ludowe, najliczniejsze co prawda pod względem ilości zwolenników, ale też najbiedniejsze co do funduszy; tak biedne, że niektórzy kandydaci nasi wprost nie mieli czasem za co furmanki nająć, ani odezwy wydrukować, pomimo szachrajstw i nieprzeliczonych nadużyć wyborczych, pomimo pokus w skutek sypania judaszowego grosza; wreszcie pomimo grózb i postrachów ze strony możnych i rządzących, oraz pewnej liczby księży — przecie przy pomocy Bożej wyszło z tej walki wyborczej przynajmniej cało!

Za to tak wielkie i niespodziewane dobrodziejstwo, oddajmy przede wszystkim cześć Bogu, i z głębi serca zawołajmy: »Boże! Nie nam, nie nam, ale Imieniu twojemu [niech będzie chwała«

Nie opuszcza Bóg tych, którzy Mu ufają — i nie w swoich siłach, ale w Nim nadzieję pokładają. Hasło nasze: »Wszystko dla Chrystusa, i dla jego ludu« nas nie zawiodło. Nie chcemy polityki bez Boga i Chrystusa to też nieczyja to moc, tylko Chrystusowa sprawić mogła, żeśmy — wbrew wszelkim trudnościom i przeszkodom — utrzymać się mogli. To co się stało, nie tylko nas pobudza do wdzięczności, ale zarazem wzmacnia naszą wierność dla naszego chrześcijańsko-ludowego programu. Musi być dobrą sprawą, której bronimy, i drogą, którą idziemy, skoro Chrystus udziela nam tak nadzwyczajnej pomocy. A więc wytrwajmy.

Niech też nikt nie sądzi, że cokolwiek przesadzamy tak pisząc, albo że podobnie mogliby powiedzieć stańczycy, którzy w V kuryi wzięli 9 mandatów, albo Daszyński, który pokonał dwu chrześcijańskich kandydatów i dostał 13 tysięcy głosów.

Miedzy zwycięstwem naszym kuryi V, a zwycięstwem stańczyków lub Daszyńskiego zachodzi wielka różnica. Stańczycy mieli na swoje usługi wszystkie ludzkie środki, godziwe i niegodziwe, jako to: pieniądze, pomoc starostów i komisarzy, wpływ księży, różne szacherki wyborcze przy prawyborach, kompanie wojsk i silne oddziały żandarmeryi. Te wszystkie ich środki były właśnie zwrócone przeciw nam, i zdawało się, że one nas pognębią i zmiotą.

Tak samo rzecz się ma z wyborem Daszyńskiego. I socjaliści bowiem mieli pieniędzy bez liku, a popierali ich żydzi, i cały legion sprytnych i na wszystko gotowych agitatorów.

Jeżeli więc stańczycy i socjaliści demokraci zwyciężyli, to zawdzięczają to tym *ś r o d k o m l u d z k i m*, któremi rozporządzali.

My zaś, którzyśmy niczego nie mieli, bo ani pieniędzy, ani siły zbrojnej, ani poparcia od żadnego stronnictwa, ani od żadnej gazety codzienne — owszem, my którzyśmy wszystkich mieli *p r z e c i w* sobie — my wszyscy możemy śmiało powiedzieć, że zwycięstwo nasze zawdzięczamy tylko wyraźnej i oczywistej pomocy Bożej.

Więc jeszcze raz niech Bogu będą dzięki!

A po Bogu należy się cześć polskiemu ludowi za taką dzielną, męzną i wytrwałą pracę. Pisaliśmy przed tygodniem, że gdy lud wytrwa i pokona te wszystkie pokusy i wszystkie sidła nań zastawione potarga — to ten lud będzie prawdziwie *» a n i e l s k i m*.

Dziś z prawdziwą radością powiedzieć możemy, że lud w swojej większości, rzeczywiście tak anielskim się okazał.

Od piersi tego ludu odbiły się bez szkody wszelkie pokusy stańczykowskie, a groźby i postrachy nie wywarły na nim żadnego wrażenia.

Po wyborze w kuryi IV.

Jeżeliśmy po wyborze w kuryi V napisali: *»Bogu dzięki cześć ludowi!«* — to słowa te po wyborach w kuryi IV tembardziej powtórzyć musimy.

Gdyby przyszło sądzić o sprawie według wyniku wyborów, toby powiedzieć wypadało, żeśmy w IV kuryi ponieśli *»wielką klęskę«*. Z dziesięciu stawianych kandydatów liczyliśmy na wybór co najmniej *s z e ś c i u*, a wybranych zostało *t y l k o d w a*!

Byłaby to więc rzeczywiście klęska, gdyby wynik ten był *w y r a z e m w o l i l u d u*, tj. gdyby nasi kanpydaci dla tego przepadli, że większość wyborców od nich się odwróciła — i odmówiła im głosu.

Ale na szczęście tak nie jest! We wszystkich prawie naszych okręgach, a w szczególności w Łańcucie-Nisku, oraz w Krakowie-Wieliczce i Chrzanowie, mieliśmy stanowczą, i jak się zdawało pewną, większość głosów.

Lecz głosy te po prostu wydały się! Jak się to stało, to ci, którzy byli w dniu wyborów w miastach powiatowych, widzieli na własne oczy.

Wszędzie wystawiono wojsko, i silne oddziały żandarmów, aby lud straszyć i wykorców rozpędzać, żeby się nie porozumiewali. Agitatorów stańczykowskich kręciły się bandy, a naszych albo aresztowano, albo też ubezwładniono.

Ale najokropniejsze i najbrutalniejsze nadużycia, które dawniej odbywały się w szynkach — teraz się skryły do lokali, w których głosowano. Przy budynkach tych postawiono straż, i nie wpuszczano nikogo prócz agitatorów stańczykowskich — i tych, którzy mieli karty legitymacyjne do głosowania.

I dopiero, gdy wyborca wstąpił za próg — rzucali się na niego jak dzikie zwierzęta, agenci stańczykowscy. Wydzierano karty głosowania z nazwiskiem naszego kandydata, a wciskano karty z gotowem nazwiskiem kandydata stańczykowskiego. Przy tem chwiejniejszych straszono lub przekupywano, a stałych i niezłomnych bito, lub za kark wyrzucano, pozbawiając głosu!

Działy się te gwałty w lokalu wyborczym, do którego, jak powiedziano, nikt prócz stańczyków i urzędników nie miał przystępu!

Co biedni nasi wyborcy w tym dniu tam wycierpieli, to tylko jeden Bóg policzy!

Zresztą o gwałtach i nadużyciach wyborczych napiszemy w przyszłym numerze. Dziś kończymy jak zaczęliśmy: »Bogu dzięki i za to! — cześć ludowi!« żeśmy pomimo takich bezwstydných zbrodni wyborczych popełnianych przez stańczyków, nie tylko utrzymali nasze dawne cztery mandaty, ale zdobyli jeszcze piąty — i mamy dziś pięciu chrześcijańskich posłów w parlamencie!«

Tem się pocieszajmy po tej krwawej i ciężkiej walce w uroczyste dnie Świąt Bożego Narodzenia. Nie są one dla nas tak wesołe jakby być mogły i jakieby były, gdyby nie proste rozbójnictwo stańczyków — ale rozpacz nie ma czego. Wybory te wiele nas mogą nauczyć, a przede wszystkim musimy widać pod rozważyć: »czy z rozbójnikami z komitetu stańczykowskiego możliwe jest jakiekolwiek spółdziałanie?«

Nad tem rozmyślajcie kochani Bracia w czasie świąt Bożego Narodzenia — a niech Wam da Bóg Święta jak najweselsze!

Wynik wyborów.

Kurya V-ta.

Szczegółowy wynik wyboru z V kuryi jest następujący:

- 1) Kraków: Ignacy **Daszyński** (socyalista).
- 2) Lwów: Ernest **Breiter** (niezawisły socyalista).
- 3) Wadowice: Maciej **Fijak** (chrześ. ludowy).
- 4) Nowy-Sącz: Dr. Michał **Danielak** (Koło polskie).
- 5) Tarnów: X. Dr. Michał **Zyguliński** (Koło polskie).
- 6) Rzeszów: Antoni **Bomba** (chrześ. ludowy).
- 7) Sanok: Wincenty **Jabłoński** (Koło polskie).
- 8) Jarosław: Andrzej **Wilk** (chrześ. ludowy).
- 9) Przemyśl: Dr. Adam **Doboszyński** (Koło polskie).
- 10) Stryj: Dr. Andrzej **Kos** (Rusin radykalny).
- 11) Brody: ks. Paweł **Sapieha** (Koło polskie).
- 12) Tarnopol: Dr. Tadeusz **Niementowski** (Koło polskie).
- 13) Stanisławów: Dr. Jan **Walewski** (Koło polskie).
- 14) Borszczów: hr. Mieczysław **Piniński** (Koło polskie).
- 15) Kołomyja: Stefan **Moyśa** (Koło polskie).

Wynik ten przedstawia się w następujący sposób:

członków Koła polskiego	9
socyalistów	2
ludowców	—
chrześcijańsko-ludowych	3
Rusin radykalny	1
razem	15

Ilość głosów.

Kraków. Na 39 293 uprawnionych głosowało 22.103 wyborców. Z tego otrzymali:

- 1) Ignacy Daszyński 13.153
- 2) Franciszek Ptak 6.205
- 3) Kazimierz Krotoski 2.292

Wybrany posłem Ignacy Daszyński.

Lwów. Głosowało ogółem 23 388. Otrzymali głosów: Ernest Breiter 14.057, Hudec (socyalista) 4.903, Witoszyński (katolicko-narodowy) 3.460, Jabłoński 245, X. Fijałkowski 156; rozstrzelonych 567. Wybrany zatem został: **Ernest Breiter** niezawisły socyalista.

Okręg wadowicki.

Myślenice. Przy ściślejszym wyborze oddano głosów 62. Z tego otrzymali: Dr. Stanisław Łazarski 46. Fijak 15.

Wieliczka. Oddano głosów 84. Z tego otrzymali: Dr. Łazarski 78. **Maciej Fijak** 6.

Żywiec. Oddano głosów 169. Z tego otrzymali: Dr. St. Łazarski 70. **Maciej Fijak** 99.

Chrzanów Oddano głosów 128. Z tego otrzymali: Dr. Łazarski 66. **Fijak** 62.

Biała. Oddano głosów 160. Z tego otrzymali: Dr. St. Łazarski 51. **Fijak** 109.

Wadowice W całym okręgu oddano głosów 789. Z tego otrzymali: Dr. Łazarski 375. **Fijak** 414. Wybrany zatem **Maciej Fijak** robotnik chrześc. ludowy.

Okręg tarnowski.

Tarnów. Przy ściślejszym wyborze oddano w Tarnowie głosów 181. Z tego otrzymali X. Dr. Żyguliński 133. **Winkowski** 48.

Brzesko. Oddano głosów 161. Z tego otrzymali: X. Żyguliński 83. Dr. **Winkowski** 78.

Bochnia. Oddano głosów 159. Z tego otrzymali: X. Żyguliński 88. **Winkowski** 71.

Dąbrowa. Oddano głosów 113. Z tego otrzymali: X. Żyguliński 41. **Winkowski** 72.

Mielec. Oddano głosów 114. Z tego otrzymali: X. Żyguliński 33. Dr. **Winkowski** 77.

Pilzno. Oddano głosów 91. Z tego otrzymali: X. Żyguliński 59. Dr. **Winkowski** 32.

Tarnów. W całym okręgu oddano głosów 815. Z tego otrzymali: X. Żyguliński 437. Dr. Franciszek **Winkowski** 378. Wybrany zatem **X. Dr. Michał Żyguliński** (katolicko-narodowy).

Okręg jarosławski.

Jarosław. Przy ściślejszym wyborze oddano w samym Jarosławiu głosów 192. Z tego otrzymali: **Hibl** 74. **Wilk** 118.

Łańcut. Oddano głosów 224. Z tego otrzymali: **Wilk** 177. **Hibl** 45.

Cieszanów. Oddano głosów 103. Z tego otrzymali: **Wilk** 66. **Hibl** 37.

Jaworów. Oddano głosów 121, wszystkie na **Hibla**.

Gródek. Oddano głosów 86. Z tego otrzymali: **Wilk** 8. **Hibl** 78.

Jarosław. W całym okręgu oddano przy ściślejszym wyborze głosów 726. Z tego otrzymali: **Andrzej Wilk** 369. Dr. **Józef Hibl** 355. Wybrany zatem posłem **Andrzej Wilk** chrześc. ludowy.

Nowy Sącz. W Nowym Targu dr. **Danielak** otrzymał 115 głosów, St. **Potoczek** 19, socyalista **Misiółek** 2 głosy. W **Limanowej** otrzymał **Potoczek** 81, **Danielak** 45, **Smółczyński** 10 gł. — W **Jordanowie** otrzymał **Danielak** 68 gł. — W **Nowym Sączu** 111 gł. padło na **Danielaca**. — W **Grybowie** **Danielak** otrzymał 74 głosy. Głosujących było 807. **Danielak** otrzymał razem głosów 411. Obrany został dr. **Danielak**, zdrajca ludu, dziś stańczyk.

Sanok. W Jaśle głosowało 104 wyborców. Sędzia powiatowy dr. Winceney Jabłoński, otrzymał 61, gł. ludowiec socjalistyczny, były poseł do Rady państwa, Jan Stapiński tylko 43 głosy. — W Lisku na 118 głosujących Jabłoński otrzymał 59, Stapiński 49 gł. — W Brzozowie na 143 głosujących Jabłoński otrzymał 90, Stapiński tylko 53. — Bazem Jabłoński otrzymał 530, Stapiński 422. Wybrany posłem Jabłoński, Stapiński upadł.

Rzeszów. We Frysztaku Antoni Bomba, włościanin z Budziwoja otrzymał głosów 31, ludowiec Jan Frankiewicz 3, Janusz hr. Tyszkiewicz 7 gł. W Kolbuszowej Janusz hr. Tyszkiewicz 60, Bomba 66 gł. — W Nisku Tyszkiewicz 61, Bomba 44 gł. Głosowało 842; Bomba otrzymał 433 głosy, hr. Tyszkiewicz 288 gł. Posłem wybrany Antoni Bomba chrześc. ludowy.

Kurya IV-ta.

Wieliczka. Przygnębienie wywołała bezpodstawna rekwizycja kompanii wojska, oraz większej liczby żandarmów.

Za Wojtygą silna presja i agitacja; kandydatów Wójcika i Skołyszewskiego zamknięto w starostwie, tak samo jak Rewakowica w Starym Samborze. Natomiast agitatorzy Wojtygi działają swobodnie.

Kraków. W okręgu tutejszym było głosujących 676. Otrzymał Wojtyga 300, Skołyszewski 196, Wójcik 177. Zarządzono wybór ściślejszy między Wojtygą a Skołyszewskim, przy którym Wojtyga otrzymał 329, Skołyszewski 235. Wybrany Jan Wojtyga stańczyk.

Biała-Żywiec. W Żywie oddano 220. Fr. Ścibor 98, Jan Kubik 116. Biała. W całym okręgu głosowało 411. Jan Kubik 270, Ścibor 98, Mich Janeczko 32, rozstrzelonych 11. Wybrany Jan Kubik chrześc. ludowy.

Wadowice. Opydo otrzymał 182, ks. Stojałowski 161, Stolaski 89, Andrzej Szponder 12. Zarządzono wybór ściślejszy, przy którym na dra Opydo padło 251, na ks. Stojałowskiego 165. Wybrany Opydo. Ludowcy z d r a d z i l i głosując na stańczyka!!

Nowy Sącz. W Limanowej głosowało 174. Jan Potoczek 149, Jan Ciszek 8, Józef Rekucki 17. — Nowosądecki powiat. Na 286 uprawnionych głosowało 264. Potoczek Jan otrzymał 218, Ciszek 40, Rekucki 5, nieważnych 1. W całym okręgu głosowało 741, Potoczek otrzymał 524, Rekucki 98, Ciszek 102, nieważnych 17. Wybrany Potoczek Jan stańczyk.

Bochnia. W Brzesku ogółem 250. Orzechowski 83, Dobija 12, Olszewski 150, Salabura 5. W całym okręgu ogółem 510. Orzechowski 191, Dobija 142, Olszewski 161, Salabura 5. Zarządzono wybór ściślejszy między Orzechowskim a Olszewskim, w którym głosowało 482, z czego Orzechowski 221, Olszewski 254. Wybrany Olszewski ludowiec.

Tarnów. W Tarnowie oddano 177. Jakób Bojko 59, Sikorski 118. Głosujących w całym okręgu 543. Bojko otrzymał 357, Sikorski 184 gł. Wybrany Bojko ludowiec.

Ropczyce. W całym okręgu głosujących 479. ks. Kopyciński otrzymał 200, Włodz. Lewicki 47, Krempa 230. Zarządzono wybór ściślejszy między Krempą i Kopycińskim, w którym głosowało 465. Z tego ks. Kopyciński 181, Krempa 284. Wybrany Fr. Krempa ludowiec.

Rzeszów. W Kolbuszowej ogółem 172. Szajer 91, Smagała 81 gł. W całym okręgu ogółem 511. Szajer 322, Smagała 187. Wybrany Szajer.

Łańcut-Nisko. W Nisku głosowało 142. Ks. hr. Komorowski 92, ks. Stojalowski 50.

W Łańcucie ogółem 270. Komorowski 128, Stojalowski 137. W całym okręgu 412 ks. Komorowski 220, Stojalowski 187. Wybrany **Komorowski** stańczyk. Ks. Stojalowskiemu unieważniono około 30 głosów!!!

Jaśło. W Gorlicach ogółem 175. Ks. Pastor 157, Stapiński 16, Chap 2.

W Krośnie ogółem 230. Pastor 87, Stapiński 137i rozstrzel. 3. W całym okręgu 648. ks. Pastor 405, Stapiński 206, Chap 26, reszta rozstrzel. Wybrany ks. **Leon Pastor** stańczyk.

Sanok W Brzozowie oddano 179. Jan hr. Potocki 104, Staruch 69, rozstrzelonych 6.

W Lisku oddano 216, Jan hr. Potocki 60, Staruch 115.

W Sanoku ogółem 252. Jan hr. Potocki 160, Staruch 87, rozstrzel. 1

W całym okręgu 606, Potocki 329, Staruch 277. Wybrany hr. Jan **Potocki**.

Jarosław. W Jarosławiu 257. Ks. Włazowski 78, Robert Cena 86, dr. Daniel Stachura 80.

W Cieszanowie oddano 170. Ks. Włazowski 77, Cena 40, Starucha 53.

W całym okręgu Jarosław-Cieszanów ogółem 427. Ks. Włazowski 155, R. Cena 126, dr Stachura 133, Jan Koński 12. Zarządzono wybór ściślejszy między ks. Włazowskim a Stachurą, w którym głosowało 377, z tego ks. Włazowski 225. Stachura 151. Wybrany ks. **Włazowski** stańczyk.

Buczacz. W Czortkowie głosowało 206. Błazowski 105, Huryk 101.

W całym okręgu 445. Błazowski 237, Huryk 208, wybrany **Bł. zowski**.

Wybory odbywały się pod osłoną oddziału ułanów. Licznym wnborcom pisarze kart nie wydali. Komisarz z żandarmami wpuszczają do lokalu niewyborców faktora Eisnern, szynkarza i Kostołowskiego, handlarza świńmi, W staróstwie zastawiono stoły z jadłem i napojami dla wyborców.



Listy do i od przyjaciół „Wienca-Pszczółki”.

Misya religijno-polityczna.

P. Jezus Chrystus! Szanowna Redakcyo! Z końcem października b. r. odbyła się taka misya w Łańcucie. Nie zapomniano mówić z ambon o gazetkach, w których na początku jest Poch. J. Chr! a wewnątrz pełno jadu na księży, dalej, że takowe mają wiarę psuć jakoteż i do moskale prowadzić itp. Były tam i różne wyzwiska i koncepta jak to, iż się bania rozbiła z fałszywymi prorokami itd.

W skutek tego lud zrozumiał, że nauka Chrystusa inaczej wymaga, a księży inaczej postępują Chrystus przyszedł na ten świat do ubogich pastery, pałacem jego była stajnia, gdy wzrósł w siły pracował na utrzymanie życia, i dał przykład, aby każdy tak pracował i nie wyzyskiwał drugich pracy. Później nauczał rzeszę pod gołem niebem, na skwarze słońca, bez nakrycia głowy, również w jednej szacie i boso chodził.

Dziś, niestety, następcy jego, niegodni rozwiązać rzemyka u nóg jego, opływają w rozkosze, mają zastawione stoły pysznymi potrawami i napojami,

podobnie jak ewangeliczny bogacz i nie pomni na to, że ich bliźni bracia w nędzy, gnoju i ciemnocie zostają i zamiast ich z niej wyprowadzić, to jeszcze dalej pchają i każą cierpieć, aż po za grobem obiecują szczęście.

Lud to zrozumiał i szemrał, dlaczego księża z panami nie chcą cierpieć tej nędzy, tylko bawią się, używają rozkoszy i nie radzi czekać ich aż poza grobem.

Następnie misjonarze chwalili bogaczy, krzywdzicieli biednego ludu, hrabiów jako patronów kościoła i fundatorów, lecz my powiadamy, że lud biedny je zbudował a nie hrabiowie; chociaż herbów na nim naprzybijali to i na te herby lud biedny pracował i dał krwawe grosze, i zapożyczył się w bankach a dziś go sekwestrują. Dowodzi to, jaka straszna nędza wśród ludu, że nie ma skąd na ofiarę na kościół zapłacić.

A więc precz z takimi patronatami. albowiem oni wszystko zagarnęli pod siebie, lasy, ziemię, wody, jakoteż browary, propinacye itd. Wszystka praca ludzka do ich kieszeni idzie; gdyby nie oni, to w każdej wiosce by był kościół, również i przemysł handlowy jak w zachodnich krajach, i nie potrzebowaliby lud chodzić o półtorej mili do kościoła, ani do żydowskiego miasta na kupno.

Więc takich ludzi chwalili i uwielbiali jak świętych, co według nauki Chrystusa, gdyby się chcieli porachować z biednym ludem i wynagrodzić mu krzywdy, to choćby wszystkie te bogactwa oddali, jakie posiadają i poszli jak ich matka na świat porodziła, to nie zdołaliby wynagrodzić tych krzywd. Bóg to osądzi kiedyś, on surowo zagroził bogaczom, bo powiedział, że łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi do królestwa Bożego.

Stanie kiedyś na sądzie Bożym, ta ogromna masa biedaków skrzywdzonych i będą wołać, jak ich obdzierano i bito, do sądu oddawano i we więzieniach za zgniły chrust, za ptaka, zająca itp. po kilka miesięcy męczono. Ks. misjonarz pochwalał, że leśni to dobrze robią, bo oni pełnią służbę, gdyż na to przysięgali. Jest to okropność, i może na całej kuli ziemskiej tego nie ma, bo chyba i moskale tego nie robią, choć tak nimi straszą, i jak można chwałą takie tyraństwa i zbrodnie na biednych ludziach popełniane, kiedy pismo św. mówi i sami księża to głoszą, że Chrystus na sądzie ostatecznym najpierw rzecze: »Coście tym najmniejszym uczynili, to mnieście uczynili.« I cóż księżę misjonarzu, te nagrody za uczynki miłosierne i miłość bliźniego, czy posypią się na tych przez was wychwalanych herbowców i ich służalców?

Takie misye i pochwały stańczyków, nie przynoszą Kościołowi chrześcijańskiemu żadnej korzyści, albowiem wszyscy krzywdziciele i zdziercy urosli o głowę wyżej. Czytamy żywoty św. i czyny ich, ale oni inaczej postępowali, to też za jednym kazaniem nawracało się tysiące innowierców na chrześcijańską wiarę; dziś tyle nauk, misyj, a tyle pogaństwa, fałszu, obłudy, i ani jeden żyd, nawrócić się nie chce na chrześcijanina, bowiem czyny kierowników są gorsze od pogaństwa.

Pierwsi chrześcijanie, mianowicie apostołowie, oświecali cały świat ewangelią czyli nauką Chrystusa, dziś mamy tysiące tysięcy następców ich, a gdyby tak czynili i głosili prawdziwie naukę Chrystusa, jak wierwsi chrześcijanie, znikłaby ze świata ta nędza, wszelkie zdzierstwa, łupiestwa, procesy, krzywoprzysięstwa, chytrość, bo to wszystko z nędzy powstaje;

również wypadłyby z rąk miecze zabójcze, a zapanowałyby miłość, równość i braterstwo w narodzie

Wreszcie, nie będziemy wam ojcowie misjonarze, na wszystkie szczegóły odpowiadać, o których tu było mówione. Jakkolwiek zakazywaliście pod ciężkim grzechem, aby o księżach nie mówić, choćby najgorszy był, bo on jest sługą bożym i nie wolno o nim mówić, jednakowoż wy sami rozważcie, coście robili, z WX. Stojalowskim? Wołaliście z ambon, i teraz nie możecie się powstrzymać, nie bojąc się grzechu przez oczernienie takiego, który idzie za nauką Chrystusa między wilki i broni swych owiec od krzywd, fałszu i gwałtów niesprawiedliwości jaka wśród ludu zapanowała. Rozumiecie wy to lepiej niż prosty lud, a nie chcecie mu przyznać, pewnie wam się nie widzi pierwszy punkt programu chrz. lud. pod względem zniesienia stułowych opłat, a przecież i Chrystus powiedział, że bezpłatnie otrzymaliście więc bezpłatnie oddajcie.

W końcu zachwalaliście ks. kanonika miejscowego, aby go słuchać i pójść za jego przykładem, bo jest bardzo dobrym. To mu przyznajemy iż jest dobry, lecz dla stańczyków, ale nie dla nas, biednych parafian, ponieważ nas obciąża zanadto w różnych sprawach kościelnych i prywatnych, musimy to wypowiedzieć z bólem serca, chociaż zakazujecie mówić o księżach, to naszą misją jest, co złe odrzucać a dobre w życie wprowadzać. Judasz też był ulubionym zwolennikiem tj. apostołem Chrystusa, jednak był przewrotny i sprzedał Mistrza. O tem Kościół głosi i cały świat wie również że ks. kanonik jest chciwym na monetę, nie mogą mu te wszystkie dochody wystarczyć, jakie ma z obszaru ziemi, i dochody kościelne, które podwyższył, bo przed paru laty gdy byli OO. Jezuici na tej parafii, wszystko było taniej, pogrzeby, śluby, itp. i więcej księży się utrzymywało, jednak czystego dochodu rocznie odsyłali do swoich zakładów do 8000 złr. Teraz ks. kanonik obmyślił sobie więcej dochodów, bo wszystko podrożyło, również wyprawia co roku księży po kołędzie, co mu uczyni dużą sumę, i na różne święta rozsyła puszki po gminach, których należy 9 do parafii, co też mu obfity plon przynosi. Nie dosyć na tem, jest dyrektorem kasy zaliczkowej w Łańcucie, w której też swój kapitał lokuje. a lud biedny narzeka, bo go bieda zmusza pożyczać w owej kasie, gdyż jest tam drogi procent po 9%. pomimo że jest druga Zaliczka a także mniejszy procent po 8% i więcej urzędników się opłaca, a ta rzeczona zaliczka, która jest pod opieką ks. Em. Zauderera ma mniej urzędników; ba nawet jest żyd Mojżesz Fried, który dwie funkeye prowadzi: likwiduje i pobiera. Jest to dziwne, dlaczego większy procent się pobiera.

Ks. dyrektor nie uważa na słowa Chrystusa, jak powiedział: »Pożyczajcie a niczego się nie spodziewajcie«. Według nauki Chrystusa, lichwa jest przemysłową kradzieżą. Ks. kanonik nie zważa na słowa Chrystusa, iż nie będziecie zbierali skarbów na ziemi, aby je rdza i mole pożarły a złodzieje wykopali i ukradli, albowiem gdzie skarb twój, tam i serce twoje, nikt nie może służyć dwom panom. Albo jednego będzie nienawidził a drugiego miłował. albo jednemu się podda a drugim pogardzi i nie można służyć Bogu i mamoni.

Rozsądźcie teraz, jakby długo świat stał, gdybyśmy poszli za przykładem ks. Emila Zaudera, którego tak misjonarze zachwalali!

Słuchacze Misji: J, P. H. R. C. A. R. S. W. C.

Gdzie się miłość chrześcijańska podziela?

Pochw. Jezus Chrystus! Szanowni Bracia Czytelnicy! Pragnę dziś kilka uwag Wam skreślić. Ręka moja do siekiery wprawdzie lepiej niż dopióra ułożona, ale że myślami moimi chciałem się z wami podzielić, zebrałem się na to pisanie. Gdy się rozglądnijemy nieco po tym świecie, widzimy, że się bardzo źle dzieje i zdawałoby się, jakoby koniec świata był już bliski. Co się widzi lub usłyszy, to się człowiek dowie tylko o niezgodach, zabójstwach, zazdrości i wyśmiewiskach. Każdy się jeno ubiega za onem bogactwem a honorami, czy to w wyższym stanie, czy nawet wśród prostych robotników, każdy radby dopiąć wyższego stopnia niż ten, w którym się znajduje. Czy to tego jedynie celu my chrześcijanie szukać mamy? Zdaje mi się, że głównie do czego innego powinniśmy dążyć. Nie wiem, czy teraz nie zapominają czasem ludzie o tem, że kiedyś umrzeć mają i porzucić te wszystkie marności, za którymi się ubiegają.

Ludzie innej wiary szydzą z naszej, jak to piszecie o Chińczykach, którzy słusność mają, broniąc się przeciw takim apostołom, co tylko pychą i chciwością się odznaczają. Zaprawdę, mało kto się teraz po chrześcijańsku obchodzi, boteż mało kto myśli o zagrobowem życiu. Gdzież jest ta miłość bliźniego, która jest najważniejszą rzeczą w sprawie naszego zbawienia? Mało się o niej usłyszy. Ale, kochani bracia, cóż mówić o nas, ludziach świeckich, kiedy widzimy, co się w stanie duchownym dzieje. Mamy się wspólnie miłować, a co tam u nich nienawiści, choć oni mają być światłością naszą i naszym przykładem!

Nie jestże to zdumienia godnem, że choć wykładają nam oni o ważności mszy świętej, to śmie jeden drugiemu zabronić odprawiać jej w kościele? Zapomniał już, jak się stało Przew. ks. Biskupowi w Tarnowie, choć jeszcze nie był starym. Przyjmij go tam Boże, do swojej chwały!

Ta nienawiść ku WX Redaktorowi nic się tam nie zmieniła. I cóż On im zawinił, że go tak prześladują?

Pomyślcie bracia, gdyby się tak było stało, co nie daj Boże, z WX. Stojalowskim jak z nieboszczykiem WX. Biskupem tarnowskim, iżby z nagła skończył, pewnie byliby go niejedni na tym świecie niewinnie osądzi, ale Bóg tego nie dopuścił; jednak skutki ich nienawiści ciągle znosić musi, bo teraz w zapomnienie u wielu poszły słowa P. Jezusa, który nietylko siebie nawzajem, ale i nieprzyjaciół miłować nakazał. Jakież przykład dają ci, którzy mają być naszą »światłością«? O, pełnią się słowa Jezusowe: »Przyjdzie wielu od wschodu i zachodu słońca i usiądą na stolicy Abrahama, a synowie królestwa będą precz wyrzuceni«.

Broń nas Boże, byśmy na to nie zasłużyli! — Zostaję Waszym życzliwym bratem, pragnąc, abyśmy się na Józefata dolinie po prawej stronie oglądać mogli.

J. Lis z Mor. Ostrawy.

Namowa złego sąsiada.

P. Jezus Chrystus! WX. Redaktorze i wszyscy kochani Bracia! Chcę Wam opisać smutne położenie w jakim zostaję, a to z powodu procesu, który przegrałem. Rzecz się ma tak: Zostało nas dwóch synów po ś. p. Karolu i Scholastyce Małek oraz gospodarstwo t. j. 12 morgów pola i budynki; więc przypadało nam po połowie wszystkiego. Na tym gruncie było

długu 500 złr. lecz po śmierci ojca, nasza matka objąwszy gospodarstwo wszystkie długi wypłaciła. Ja, jako starszy, Sylwester, zostałem na połowie, a z budynków spłaciłem mojego brata młodszego Wojciecha, który też miał połowę gruntu dostać. Ponieważ jeszcze był małoletnim, miał przez 6 lat opiekunem Tomasza Książka, lecz ten nie mógł sobie z nim poradzić, bo Wojciech był pijakiem i marnotrawcą. Zrzekł się więc Tomasz Książek opiekuństwa, które po nim objął Michał Szelağ, bo mówił, że zrobi z niego porządnego człowieka i że jeszcze ze niego swoją córkę wyda. Jednak inaczej się stało, bo jak tylko Michał Szelağ został opiekunem, to wszystkie pieniądze, które ludzie złożyli z tych 6-ciu morgów, przepili i przejedli, a na ostatku go zbili, a to dopiero wtenczas, kiedy już Szelağowi zapisał dwa stajonka pola. Później przyszedł brat do mnie, bo już nie miał nigdzie zachyłiska, a do tego był chory. Więc pozostawał u mnie przez jeden rok, chociaż prawda nie był stale u mnie, bo chociaż robił n kogo innego, to jeżeli się tylko opił i obdarł z przyodziewy, i prawdę powiedziawszy kiedy już od brudu i gadu nie mógł wytrzymać, dopiero wtenczas udawał się do mnie, a moja żona musiała go z litości oprąć i oczyścić. Kiedy bardziej zapadł na zdrowiu, sprowadziłem mu księdza, ażeby się mógł wypowiadać. Ale wyzdrowiał trochę i zamiast się poprawić, zaraz po trzech tygodniach, poszedł niestety do karczmy. Gdy powrócił do domu na drugi dzień, to już czychał na niego jak zły duch, Karol Szelağ, syn opiekuna Michała, a skoro już był opity, zabrał go do siebie i tak, Wojciech był u niego parę dni, a w tych paru dniach Jan Szelağ jak tylko mógł, tak mu schlebiał i kręcił i cygał i nosił mu gorzałkę, ażeby mu tylko grunt zapisał a kiedy już nadchodziła ostatnia chwila, tenże Jdn Szelağ, sprytny jak kot i chciwy na cudzą własność, a pragnąc ją za darmo nabyć, pojechał prędko po notaryusza do Niepołomic. Ow p. rejent przyjechał wieczór o 7-mej godzinie i zamiast poradzić, ażeby grunt przyszedł nazad do familii; zrobił zapis całkiem obcym, którzy nawet na mszę św. za duszę jego ani za duszę ojców nie dadzą. I tak zapisał Janowi Szeligowi 4 morgi pola a mówiąc prawdę, wprost od niego wycygał.

Ja więc jako brat starszy, zostałem do wielkiej biedy przez brata i przez tych fałszywych sąsiadów przeprowadzony i zawsze mi przykro było że obcy grunt ojcowski wzięli. Ludzie doradzali żebym się udał na drogę prawną. Jak to mówią, tonący się brzytwy chwytą, tak też i ja biedny wzięłem się do prawa, ale teraz ten proces przegrałem.

Proszę szanownej redakeyi aby zechciała ten mój list w gazetce umieścić, niech by czytelnicy »Wieńca-Pszczółki« wiedzieli jacy to bywają chrześcianie katolicy, którzy pragną kawałek ziemi nabyć niesłusznie.

Pozdrawiam WX. Redaktora i wszystkich czytelników.

Sylwester Małek z Podłęża.

Na fundusz agitacyjny złożyli :

M. Szafarczyk z Trzanowic 1 kor. 20 gr. J. Malik z Manchester 6 k.
F. Lipiński z Lupeny 1 kor. F. Młodzianowski z Dulowej 1 kor. J. Gaj
z Dulowej 1 kor. Józef Stopka z Janowie 1 kor. A. M. z Karwiny 2 kor.
Franciszek Lipiński z Lupeny 70 gr. Antoni Filipiak z Muniny 1 kor. Jak.
Ładwik z Trzemeśny 1 kor Józ. Morus z Grzegórzek 10 kor. Michał Tatka.

z Zabrzega 2 k. 40 gr. Józef Sajdyk z Rzeszowa 1 kor. Czytelnicy z Wieprza na ręce Jana Saferny 8 kor. Z Długoszyńska: Józef Ząbek, Jakób Musiał, Seb, Nieużyła po 40 gr. Mik. Hujek i Wal. Kowalski po 50 gr. Ign. Wójcik 70 gr. Piotr Mazur z Lubeni 1 kor. Z Turzy: Wojc. Sikora 1 k. Na jego ręce: Paweł Szeliga, Marcin Naja, Jan Janiec, Franciszka Sikora, po 40 gr. Paweł Sikora, Tomasz Sikora, Łucya Murdza, Jan Murdza, Anna Naja, Katarzyna Matuła, Marya Nizioł, Zofia Surowiec, Katarzyna Sikora, Marya Naja, Tekla Janiec, Katarzyna Kraska, Marya Sikora po 20 gr. Ant. Dec. Marya Olszowa, Tomasz Smolak, Marya Matuła po 10 gr. Z poprzedniami 281 kor. 21 gr.

Na »Hołd jubileuszowy Chrystusowi Bogu«.

(do rozporządzalności WX. Red).

W. Suwaj z Cieszyńska 2 kor. P. Dudak z Bielska 70 gr. Jędrzej Faga z Zaborowa 1 kor. Z poprzedniami 54 kor. 45 gr.

Piosnka o niezgodzie.

Czego się panowie o Polskę kłóćcie,
Czyli chcecie kłótnią ukrócić jej życie?

W niezgodzie żyjecie,

Mieć jej nie będziecie.

Gdybyście pragnęli jej odbudowania,
Zaniechaliście wiecznego spierania.

O, polska kraino, o polski narodziu,
Jużeś po niejednym ty bolał zawodzie,

Bo zdrażliwe ciosy,

To twe smutne losy.

Ale cię nie zawiódł ni Bartek ni Kuba,
Tylko chciwość pańska, to twoja zaguba!

I wy też, Sokoli, o Polsce radzicie,
Ale jej przykładem dobrym nie świecicie.

W niezgodzie żyjecie,

Mieć jej nie będziecie.

Żebyście się byli w panów nie bawili,
Dawno byłibyście ojczyznę wskrzesili.

Józef Książek, z Nawsia pod Wielopolem.

Przegląd polityczny.

Rzym. W przeszłym tygodniu wdyane zostały »brewia« mocą których Ojciec św. zamianował — czyli jak się to po łacinie mówi — »prekoniował« wiadomych biskupów dla Galicyi: X hr. Szeptyckiego na

ruskiego metropolitę we Lwowie; X. dr. Bilczewskiego na łac. metropolitę tamże; X. dr. Pelczara na biskupa w Przemyśle.

— Członkowie naszego stronnictwa niech wezmą na uwagę, jakim porządkiem szła sprawa z biskupami: najpierw ich wybrano w namiestnictwie we Lwowie — potem zamianowano w Wiedniu — a dopiero po paru miesiącach Ojciec św. ich ogłosił biskupami!

— Przypominamy naszym Braciom, że w myśl życzenia i polecenia Ojca św. — ostatnia noc tego wieku, tj. z dnia 31 grudnia na 1. stycznia, ma być poświęcona modlitwie i czuwaniu — a o północy odprawiane będą po kościołach msze święte.

Zaś na górach, gdzie tylko można, postarajmy się o to, aby były »palo-
ne ognie« — jak to bywa gdzieniedzie co roku w dzień św. Jana lub na wielką sobotę

Prosimy bardzo naszych czytelników — aby skoro tylko będą mogli, postarali się o te »ognie« w ostatnią noc wieku — a gdzie to uczynią, niech nam potem doniosą.

Uroczystość zamknięcia jubileuszu, odbędzie się w wiliu Bozego Narodzenia — po niesporach.

Z innych wiadomości politycznych nie ma nic ciekawego. Jak zwykle na Święta, przycichają wszystkie polityczne spory — a roboty w parlamen-
tach lub w kancelaryach ministrów dozrywają przerwy i każdy chce mieć trochę spokoju i wytchnienia na łonie rodziny.

Cesarz rosyjski przyszedł już zupełnie do zdrowia, lecz nie pojedzie do Petersburga, gdzie w zimie, jest za ostre powietrze, lecz udać się ma na południe do Francji lub Włoch.

W Chinach ciągle jeszcze targi o warunki pokoju, a obie strony usiłują jak najwięcej zyskać — Chiny, aby nie wzięły na siebie zbyt wielkich ciężarów — a państwa europejskie, zwłaszcza Niemcy, — aby wydarły Chinom, co się da.

KRONIKA.

Michał Danielak aż teraz się odsłonił! Przeszedł jako kandydat »rządowo-stańczykowski« z V kuryi Nowy Sącz-Grybów itd. — Zdradził też w końcu swoich najbliższych: X. Szpondra i Zabudę, którym dawał mandat tam, gdzie dostali aż po 6 głosów!

Żydowski parobek. Piszą nam z Ujsoł, pod Rajczą: Gdy zmarła tu dnia 23 listopada żydówka, nazwiskiem Rübner, a 25-go trzeba ją było zawieźć do Milówki, to chociaż we wsi znajduje się dwu żydów, którzy mają po parze koni, to jednak żaden z nich nie pojechał, tylko tej usługi podjął się katolik, Tomasz Kocoń, chociaż to był dzień św. Katarzyny, patronki tego świętka, u której jest furmanem. Ale Tomasz Kocoń połakomił się na dobry zarobek i rzeczywiście, zaraz z rana, dostał 15 kieliszków wódki i 10 cygar, a potem 5 koron i 60 groszy. Niezły miał zysk, ale czy mu się opłacało przez niego gwałcić dzień uroczysty, żydowi się wysługując? Ofiaruj żydom 60 koron, czy z umarłym katolikiem pojedzie? Biada nam, póki

brak oświaty, a łapczywość na grosze i smak na gorzałę i cygara, wiedzą chłopą do nieposzanowania dnia świętego!

Jeden z ukrytych naszych abonentów z Jasielskiego pisze nam: »Proszę Was o kalendarz i dziękuję za nadsyłaną gazetkę, na którą się nas aż czterech składa. Ponieważ dwu z nas jest sługami dworskimi, więc adresów na siebie nie podajemy, bo pan jest niedobry i mógłby nas zaraz wypędzić, więc potajemnie czytamy i duszą jesteśmy zawsze przy stronnicywie chrześ. ludowem. Pozdrawiamy naszego wodza, WX. Redaktora, daj mu Boże zwycięstwo!«
K.

Dziwne ogłoszenie prawyborów. U nas w Lubyni, pierwszy który ogłosił prawybory, był ks. wikary, bo zapowiedział działwie szkolnej, że we środę nauki nie będzie, bo będą wybory i wybiorą na posła Szajera, takiego pijaka, co tylko je i pije a wierzy tylko w brzuch itd. — A wiecie w jakim to celu? oto aby działki opowiadały to w domu i obrzydzały ojców i odstręczały od naszego kandydata. Widzicie, czego tu nie nadużywają, dla swoich zabiegów! Ale widać że ten ks. katecheta niedawno wyświęcony i nie miał czasu rozważyć, co Pismo św. mówi: że kto małe działki gorszy, temu lepiej, aby kamień młyński uwiązano u szyi i wrzucono w głębokości morskie.
Józef P. od Rzeszowa.

Urząd gminny w Borze Wilkowskim pod Białą, nie szczególne wydaje uchwały, co widzimy z tego przykładu: Jan Otrząsek, mój sąsiad, urządził sobie przykopę przez wspólną miedzę, czyli drogę polową i przez mój grunt i tą przykopą wodę ze swego pola sprowadził, chociaż nigdy przedtem nie była tamtędy spuszczana. Rada gminna, na której był tylko wójt i dwu radnych, uchwaliła, że woda może iść tamtędy. Ja jednak myślę, że to nie ma być wolno. Pytałem się o to niejakiego Józefa Cyganka, należącego do kościelnego komitetu i powiedział mi, że tak ma być. Ale on jest taki człowiek, że gdy do niego przyszły pewnego razu dziewczki, za pozwoleniem naczelnika, zbierające składkę na baldachim do kościoła, to je naprzód naprzyzywał a potem rzucił im 5 ct. bo on rad do kościoła coś sprawia ale tylko za cudze pieniądze.
Michał Sromek z Boru Wilkowskiego.

Oznajmienie o chęci kupna młyna przysłano nam jak następuje: Pragnę nabyć młyn w o d n y z polem około dwu morgów, na wieczność lub w arendę. Adres do mnie: Jędrzej Mleczek w Wiśniczu małym, poczta: Wiśnicz koło Bochni.

Młody człowiek w wieku lat 23, władający językiem polskim, czeskim i niemieckim, biegły w pisaniu i rachunkach, szuka odpowiedniego zajęcia za małym wynagrodzeniem. Adres: Bronisław Mazur w Mysłowicach (Mysłowice) Śląsk pruski, u p. Matlachowskiego, Kronprinzstrasse.

Dwie nowe książki rolnicze. Nakładem Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych, wydane zostały dwie nowe broszurki Nro 8 »O łąkach« napisał T. J. str. 32, cena 12 h. i Nr. 9 »O opustach podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych« napisał Karol Siejnowski str. 16 cena 6 h. Nabywać można w księgarniach i w Zarządzie głównym Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika 1. 19. II p.

Odpowiedzi redakcyi.

J. Kondziola w Ryczowie. Tuein kalendarzy kosztuje 6 koron. J. Puzia w Rzeżawie. Za kalenderze i gazetę do końca roku opłacone. Jan Rzechowicz w Rybotyczach i Jan Trytek w Wołoszowie. Zgadza się. J. Siudol w Witkowicach. Obrazy pamiątkowe jeszcze nie wykończone.

OGŁOSZENIA.

Chłopca do nauki masarskiej przyjmie zaraz, Jerzy Kałuża, na Bobrku przy Cieszynie Śląsk austriacki. 3—3

Sklepu lub miejsca na sklep odpowiedniego, poszukuję do wydzierżawienia, w małym miasteczku lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Jan Zmuda, Marcyporeba, poczta Brzeźnica. 3—2

Chłopca do nauki malarskiej na lat 4 z wiktem i ubraniem przyjmie zaraz Jerzy Kaleta, malarz w Cieszynie na Frysztackiej Bramie. 3—2

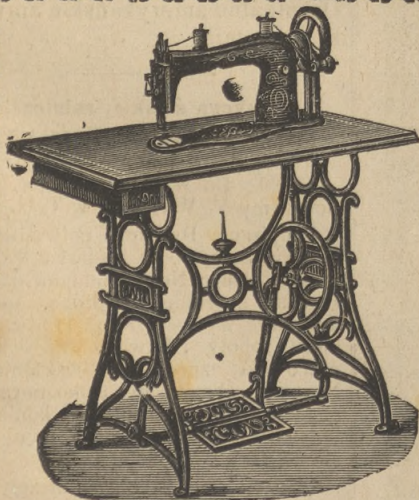
Masło świeże, lub starsze solone w dobrej jakości, smaczne i ładne, nie podlegające zepsuciu, jest do nabycia za cenę 80 ct. za 1 kilogram, w sklepie katolickim Wojc. Jopka w Bliznem koło Jasienicy. 3—

Grunta na sprzedaż.

W Wołczkowcach (parafia Zborów) obok Tarnopola, parceluje się folwark. Trzysta morgów roli i łąk, czarnoziem, lekko pagórkowatego. Cena od 130 do 200 złr. za morg. Po złożeniu 25 procent zadatku, oddaje się kupującym rola w używanie. Po złożeniu ceny kupna, można zaraz intabulować grunt na siebie. Majątek bowiem dla ułatwienia parcelacji, uwolniony został od długu bankowego. Zgłoszenia przyjmuje Notaryusz w Zborowie. 10—5

Dwu czeladników stelmaskich

poszukuję zaraz. Warunki płacy są: od 6 do 8 złr. miesięcznie, wikt i pranie. Adres zgłoszenia: Józef Prorok, Polakowce, poczta Kurima (Węgry)



Największy skład chrześć.

MASZYN DO SZYCIA i haftów „SINGERA“

czółenkowych i pierścionowych, tudzież wszystkich najnowszych systemów. Nauka haftu ozdobnego, robót ażurowych, smyrneńskich, mereszek itp. zupełnie bezpłatnie.

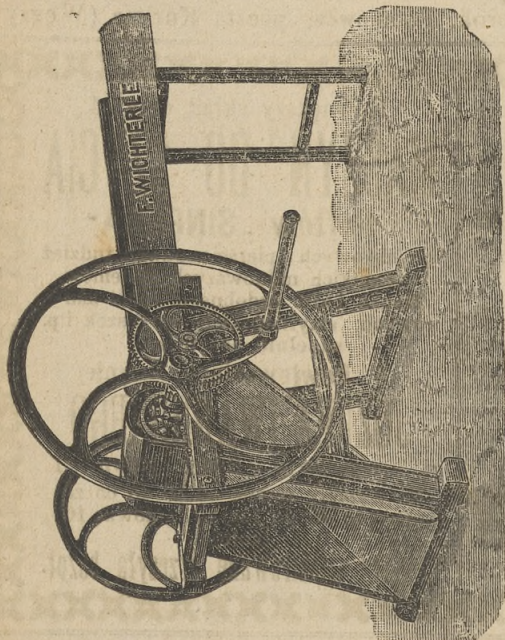
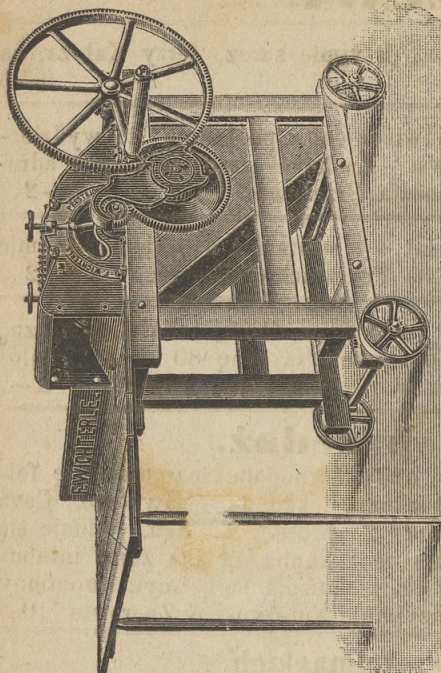
R. Pawłowskiego, dawniej

JÓZEFA IWANICKIEGO

w Krakowie, Rynek główny 21.

Na wypłaty ręczne od 30 do 65 złr.
nożne od 40 do 115 złr. gotówką 10%
taniej.

Cenniki ilustrowane przesyła bezpł.



Józef Stępień, Cieszyn

ul. Bielska l. 8, obok szpitala
poleca swój

rowo otwarty skład maszyn i na-
rzędzi rolniczych fabryki
F. WICHTERLE,
Prościejów,

jako jedyne główne zastępstwo na
Śląsku, Kieraty otwarte, półkryte
i dzwonowe, Młocarnie ręczne
Garnitury do młocarni z metalo-
wymi łożyskami, lub też z paten-
towanymi podwójnymi kuliczko-
wymi łożyskami (nra patentu w
w Austrii »21226« w Węgrzech
»819«, za pomocą których uzy-
skają maszyny nadzwyczaj lekki
chód i nadspodziewaną trwałość,
Młynki do czyszczenia zboża sy-
stemu »Bachera«, sieczkarnie rę-
czne i kieratowe, krajacze do bu-
raków i kartofli, orótowniki, Młyn-
ki do mielenia zboża, Grabiarki
i siewniki sławne, jako dotych-
czas najlepsze, patent »Mantania«
Oryginalne amerykańskie żniwiar-
ki i kosiarki itp. itp.]

**Dyrekcya śląskiej rolniczej
Szkoły krajowej w Kocobędzu**
11. czerwca 1900.]

L. 130. Do WP. J. Stępienia, zastę-
pcy firmy F. Wichterle w Cieszynie!

Podpisana Dyrekcyja potwierdza na
Pańskie żądanie, że kosiarka Mc. Cor-
mick, Chicago Nev 4. oddana nam na
Pańskie życzenie na próbę, spełniła
wszystkie wymogi co do lekkości, prę-
dkości roboty i łatwego kierowania i
pracowała zupełnie zadowolniająco.
Maszyna skosiła nie tylko normalnie
stojącą ale także powaloną koniczynę,
tudzież żyto gradem zbite równie i zo-
stawiając krótkie ściernisko.

**Dyrekcya Szkoły rolniczej
w Kocobędzu.**

Franciszek Krieshofer.